

Rynki zagraniczne: Kwiecień dobry dla akcji (Komentarz tygodniowy)

Finałowy tydzień kwietnia na globalnych rynkach akcji nie przyniósł poważniejszych zmian głównych indeksów, ale przyniósł sporo emocji związanych z wynikami kwartalnymi spółek, zwłaszcza technologicznych w USA. Postawa liderów rynku nowych technologii przełożyła się na obraz ostatnich pięciu sesji. Efekty widać po zachowaniu średnich, które w pierwszej połowie tygodnia szukały raczej korekt ostatniej siły, gdy w drugiej musiały odpowiedzieć na pozytywne zaskoczenia ze strony spółek Alphabet (Google), Microsoft, Meta Platforms (Facebook) i wreszcie Amazon. W przypadku części średnich o wyniku tygodnia przesądziły sesje piątkowe i tylko na rynku Nasdaq zmiana w skali tygodnia była czytelnie różna od zmiany na sesji ostatniej. Same wyniki spółek technologicznych potwierdziły to, czego można było oczekiwać po tygodniach doniesień o cięciu kosztów przez największych graczy na rynku. W przypadku Amazon wnioski trzeba jednak uzupełnić również o sygnał, iż pilnowanie kosztów nie wystarczy, gdy na horyzoncie jawi się nawet płytka recesja i prognozy popytu ze strony konsumentów będą niższe od możliwości ich skompensowania zwolnieniami pracowników i szukaniem oszczędności. Niemniej, giełdy mają za sobą raczej udany tydzień, a w przypadku części indeksów nawet rekordowy. DAX zdołał znaleźć się na maksimach fali hossy, gdy indeksy giełdy Nasdaq i S&P500 zameldowały się na poziomach najwyższych od miesiący.

Patrząc z perspektywy końca kwietnia miesiąc można generalnie uznać za udany. Główne średnie zanotowały kilkuprocentowe i solidarne zwwyżki, których częścią była odpowiedź graczy na lepsze od oczekiwań wyniki spółek. Swoje znaczenie miało też odreagowanie kryzysu zaufania w sektorze bankowym, choć – jak pokazują wydarzenia weekendu w USA – jest jeszcze przestrzeń do kilku niespodzianek. Finał sezonu publikacji wyników oznacza też, iż uwaga rynku przesuwana się teraz w stronę polityki amerykańskiego banku centralnego, a w szerszej perspektywie - kilkanaście kolejnych tygodni - na kondycję gospodarki w USA, która coraz bardziej straszy recesją. W przypadku Fed scenariusz jawi się jako napisany i wyceniony. FOMC podniesie w środę cenę kredytu o 25 punktów bazowych i przejdzie w fazę wait&see, która ma potrwać przynajmniej do listopada, kiedy bank centralny zostanie zmuszony lub też będzie mógł wreszcie zacząć nowy cykl w polityce monetarnej przez obniżkę ceny kredytu. Częścią tego scenariusza jest przekonanie inwestorów, iż recesja będzie płytka i potrwa podręcznikowe dwa kwartały, po których zacznie się już nowy cykl gospodarczy. W tym oczywistym scenariuszu ciekawostką jest, iż recesja jawi się jako oczekiwana, co w praktyce rynkowej oznacza wyceniona. W naszej opinii oznacza też, iż nie ma przestrzeni do poważniejszych przecen.

W zarysowanym układzie sił zakładamy, iż rynki rozwinięte mogą zdobyć się na kontynuację zwyczajów, ale bazowym scenariuszem na letnie miesiące są raczej konsolidacje i czekanie na to, jak będą kształtowały się perspektywy rynkowe w 2024 roku. Oczywiście scenariusz konsolidacyjny może uzupełnić z kalendarzową anomalią znaną jako Sell in May, co samo w sobie działałoby również uspokajająco na rynki, które podążają w zgodzie z wielokrotnie granym w przeszłości scenariuszami.

Jak zawsze w takich wypadkach trzeba brać pod uwagę zmienne, które dziś nie są jeszcze widoczne na rynkach lub zwyczajnie nieobecne. Ostatnie lata pokazały, iż świat może zaskoczyć graczy pandemią czy wojną w Europie, a nawet jakimś kryzysem bankowym, którego właściwie nie powinno już być po doświadczeniach z końcówki pierwszej dekady XXI wieku. Niemniej, na dziś na horyzoncie nie widać wydarzenia, które zagrażałoby bazowemu scenariuszowi i rynki będą czekać na finałowe kwartały roku, by zacząć pozycjonować się pod powrót gospodarek do szybszego wzrostu i powrót spółek do wyższych rentowności. Sumując, wejście w maj uznajemy za okres, w którym rynki powinny szukać raczej uspokojenia niż fajerwerków zmienności nawet jeśli miesiąc zacznie się wyczekiwany przez kwartały końcem podwyżek ceny kredytu w USA.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.